

Protokół
posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Ciechocinku
z 4 listopada 2025 r.

Lista obecności w załączeniu

Porządek obrad komisji:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Informacja o porządku obrad.
3. Rozpatrzenie skargi - „protestu przeciwko budowie wysokich budynków wielorodzinnych w strefie zabudowy jednorodzinnej i uzdrowskiej”.
4. Rozpatrzenie skargi p. Jolanty U., Wojciecha U., Andrzeja Z. na działalność burmistrza.
5. Zamknięcie obrad komisji.

Ad 1.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna otworzyła posiedzenie komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzono, że w posiedzeniu komisji uczestniczy 5 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał.

Ad 2.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna zapoznała radnych z tematyką obrad komisji. Radni nie wnieśli uwag do porządku obrad.

Ad 3.

Przewodnicząca komisji poinformowała zebranych, że po ostatnim posiedzeniu został opracowany projekt uchwały uznającej skargę za zasadną, który następnie odczytała. Poinformowała zebranych, że projekt wraz z uzasadnieniem przekazała przewodniczącemu Rady Miejskiej. Projekt został przekazany przez przewodniczącą pani mecenas Karolinie Wilamowskiej z prośbą o opinię.

Następnie na prośbę przewodniczącej mecenas **Karolina Wilamowska** wyjaśniła, że opiniowanie przez Komisję Skarg, Wniosków i Petycji nie dotyczy skarg związanych z postępowaniem, co do których organem właściwym jest tylko i wyłącznie burmistrz. W związku z powyższym kwestie, które podlegają ocenie organu wykonawczego jako burmistrza, w tym przypadku mogą być rozpoznawane tylko w ramach postępowania administracyjnego.

Zgodnie z KPA skargi, które dotyczą prowadzonego postępowania administracyjnego, czy to pochodzące od stron, czy pochodzące od osób trzecich z określonym skutkiem prawnym, powinny być kierowane do organu właściwego do ich rozpoznania i rozpoznawane w toku postępowania administracyjnego. W związku z powyższym rada nie ma możliwości jakby nadania dalszego biegu sprawie, co do której rozpoznała skargę, która de facto nie jest skargą na burmistrza, tylko jest skargą na podjęte decyzje w toku postępowania administracyjnego. Zarekomendowała, by skargę przekazać według właściwości burmistrzowi do rozpoznania w toku prowadzonego postępowania administracyjnego.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna zaproponowała, by przekazać skargę burmistrzowi do rozpoznania zgodnie z właściwością. Komisja jest zobowiązana, by przygotować projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Radny Dariusz Jaworski powiedział, że na ostatnim posiedzeniu członkowie wyrazili niezadowolenie albo chęć, by wielokondygnacyjne budynki nie powstały w tamtym miejscu. Jeśli rada ma decydować, żeby to dalej przekazać burmistrzowi, to jest proste.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna dodała, że wtedy zabiorą głos wszyscy radni.

Burmistrz Jarosław Jucewicz powiedział, że niezależnie, jaką decyzję podejmie rada, ona nie jest dla organu wydającego decyzję administracyjną w sprawie ustalenia warunków zabudowy brana pod uwagę. Mieszkańcy jako strona powinni brać czynny udział w postępowaniu. Część mieszkańców została powiadomiona zgodnie z procedurą co do kwestii tego, że są stronami postępowania i mogą czynnie brać udział w postępowaniu. Ci, którzy nie mają przedmiotu jako strony, powinni udowodnić, czy mają przedmiot strony, czy też nie. Uchwała Rady nie będzie spełniała tego wymogu, jaki by chcieli mieszkańcy.

Przedstawiciel mieszkańców powiedział, że rozumie z opinii prawnej pani mecenas, że rada została wykluczona z jakiegokolwiek decyzji, będzie postępowanie administracyjne. Jedynie nasuwa się pytanie, jaka jest opinia burmistrza. Czy takie bloki postawione wśród niskich domków to jest coś fajnego dla burmistrza, bo to tylko jako mieszkańca go interesuje. Można się spierać w sądach administracyjnych 70 lat w sądach, a bloki powstaną. Czy burmistrz chciałby, by za jego płotem powstały pięciokondygnacyjne budynki?

Burmistrz odpowiedział, że dzisiaj ten wniosek nie stwierdza, czy ten budynek będzie 15-metrowy czy na przykład dziesięciometrowy - wskazał w warunkach zabudowy konkretny zamiar postawienia budynku w jakimś obrębie. Dokumenty zostały wysłane do urbanisty, który oceni wysokość zabudowy w tym obszarze na podstawie trzykrotności wielkości działki. Weźmie sąsiednie nieruchomości pod uwagę, zrobi średnią tej zabudowy w tej linii i na podstawie tego zostanie dopiero oceniona możliwość powstania wysokości zabudowy. Wydając decyzję, będzie brał pod uwagę wszelkie argumenty mieszkańców, ale także wnioskodawcy i opinie ekspertów, czyli urbanistów, decyzje wojewódzkiego inspektora środowiska, zakładu górniczego itd. Zapewnił, że procedura będzie prowadzona zgodnie z przepisami prawa. Gmina jako organ niezależny musi przeprowadzić postępowanie z jednej strony z wnioskiem, ale mieszkańcy jako strony mogą wносить wnioski dowodowe na każdym etapie postępowania i na podstawie złożonych wniosków będą podejmowane kolejne decyzje. Subiektywnie ocenił, że 15-metrowa zabudowa jest za wysoka.

Na pytanie przewodniczącej o przygotowywany plan ogólny burmistrz odpowiedział, że wstępne założenie będzie przyjęte do końca 2026 roku. Ciechocinek ma obszarowo plan zagospodarowania przestrzennego dla poszczególnych stref i tych planów w porównaniu do innych miast w województwie jest bardzo dużo. Prawie cała strefa uzdrowiskowa jest tym planem objęta. Biorąc średnią odnośnie ul. Kwiatowej, wskazał, że sanatorium Zdrowie jest budynkiem, jak przypuszcza, około 15-metrowym. Jeżeli ten budynek wejdzie do średniej wysokości zabudowy tego kwartału, to też należy brać pod uwagę, że to on jest dominantą tamtego obszaru. W niektórych przypadkach została też podwyższona zabudowa budynków ul. Dembickiego. Procedura uśredniania jest stosowana przez gminę od wielu lat.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna powiedziała, że nie można zapominać, że jest to centrum miasta, że jest to obszar bezpośredni przy strefie A, nazywanej przez mieszkańców strefą „0”, gdzie są źródła solankowe. Jakikolwiek zagęszczanie tej przestrzeni budynkami, które mają więcej niż 15 metrów... W czasach PRL wybudowano wysokie obiekty sanatoryjne przy ul. Warzełnianej, Piłsudskiego. Powstał Dom Zdrojowy, ale z dala od centrum. Takie przyzwolenie, aby budować w centrum tak wysokie obiekty, to katastrofa dla Ciechocinka, który straci charakter uzdrowiskowy. To jest kwestia oddziaływania wysokości obiektów na psychikę człowieka, który przyjeżdża na leczenie. To jest kwestia pewnego ładu przestrzennego. To jest kwestia przystopowania ruchu drogowego, hałasu, emisji, bo żaden budynek pod tym względem nie jest czysty. A szukanie miarki, że sanatorium Zdrowie jest wyższy 15 metrów, jest niepokojące.

Burmistrz dodał, że wskazał, jaki będzie klucz tego pomiaru. Jego zdaniem procedura musi tak wyglądać. Wskazał uwarunkowania, które dzisiaj już są na gruncie. To, że tam mogły być źródła solankowe, to jeżeli będą przeszkodą co do lokalizacji tego obiektu, ma nadzieję, że jeżeli wydział górnictwa w Gdańsku będzie miał wątpliwości co do możliwości lokalizacji takiego budynku, na pewno to podniesie. Jeżeli nie podniesie, to mieszkańcy jako strona mogą to wносить w ramach swoich wniosków dowodowych w ramach postępowania. Najważniejsze jest to, aby mieszkańcy, jeżeli chcą

się wypowiedzieć w tym przedmiocie, to żeby robili to w odpowiednim miejscu i w odpowiednim postępowaniu. A przekazanie tej skargi mieszkańców do organu, który prowadzi postępowanie, jest jak najbardziej zasadne.

Radna Agnieszka Rybczyńska powiedziała, że również jest zasadne, żeby mieszkańcy, jak mają radnych, złożyli do nich pismo, podzielili się swoim zmartwieniem i poprosili ich o wydanie opinii. Pamiętajmy wszyscy, że chcemy ograniczyć ruch w mieście. Mamy Grzybek. Wyobraźmy sobie trzy wielkie bloki. Jaki będzie ruch wokół Grzybka, wokół parku Zdrojowego. Na pytanie radnej, kiedy ta strefa została zmieniona na strefę B ze strefy A, **Burmistrz** odpowiedział, że przed 2008 rokiem.

Radna Agnieszka Rybczyńska zapytała też, czy burmistrz rozważał powrót w tym obszarze do strefy A.

Burmistrz odpowiedział, że takiego wniosku nie było, ta strefa jest zabudowana zabudową jednorodzinną. Nawet jeżeli by była taka chęć przywrócenia, byłoby to niezasadne z tego względu, że tam było m. in. wyłączenie tej strefy pod zabudowę jednorodzinną jako uporządkowanie funkcji uzdrowskiej A między funkcją uzdrowską B. Dzisiaj nie można w strefie uzdrowskiej A lokować zabudowy jednorodzinnej.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna powiedziała, że burmistrz zna opinię komisji wyrażoną kilka tygodni temu i oświadczyła, że protestuje i będzie protestowała, szukała instrumentów, aby w tym miejscu nie powstało miniosiedle mieszkaniowe. Podkreśliła, że zadaniem radnych jest chronić ściśle centrum uzdrowskie, bo jest w interesie Ciechocinka – uzdrowska.

Przedstawiciel mieszkańców złożył też pismo dodatkowe, uzupełniające. Zostało złożone do burmistrza.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna zaczęła czytać to pismo na życzenie przedstawiciela mieszkańców: uzupełnienie stanowiska mieszkańców w postępowaniu administracyjnym w sprawie ustalenia warunków zabudowy na działce przy ul. Kwiatowej. **Burmistrz** wtrącił, że nie ma potrzeby czytać tego pisma, bo ono nie jest przedmiotem tego postępowania, które radni wykonują dzisiaj na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Jest ono kierowane do postępowania administracyjnego, które prowadzi burmistrz.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna odparła, że wiedza dotycząca propozycji mieszkańców jest istotna.

Zapytała, czy kopia dokumentu mogłaby być złożona do Biura Rady i przesłana do wiadomości wszystkich radnych. Wskazała, że w piśmie zawarta możliwość obejścia przepisów oceny oddziaływania na środowisko, wniosek i 48 podpisów.

Następnie **Przewodnicząca** zamknęła dyskusję.

Odbyło się głosowanie, czy przekazać skargę mieszkańców ul. Kwiatowej do rozpoznania burmistrzowi zgodnie z właściwością.

Za przekazaniem skargi byli wszyscy obecni członkowie komisji. Głosowało 5 osób „za”.

Została ogłoszona krótka przerwa.

Ad 4.

Po przerwie członkowie komisji zajęli się rozpatrzeniem skargi p. Jolanty U., Wojciecha U., Andrzeja Z. na działalność burmistrza.

Przewodnicząca Komisji Aldona Nocna przypomniała, że w tej sprawie komisja obradowała 16 października. Po zapoznaniu się z istotą sprawy komisja przegłosowała, by uznać skargę za bezzasadną. Został przygotowany projekt uchwały i przewodnicząca przedstawiła przygotowane uzasadnienie.(w załączeniu)

Następnie rozgorzała dyskusja dotycząca nieotrzymania na czas przez skarżących zawiadomienia o posiedzeniu komisji. Jak się okazuje, list polecony dostarczany jest przez Poczta Polską po długim czasie, po termnie posiedzenia i skarżący nie mogli być obecni.

Radny Dariusz Jaworski zasugerował podanie w biurze numeru telefonu lub adresu e-mailowego, by usprawnić komunikację. Na co **Pani Jolanta U.** odrzekła, że była w biurze podawczym swój numer telefonu i na pytanie, czy ma podać w sekretariacie uzyskała odpowiedź, że jest to weszło w system.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna powiedziała, że w Biurze Rady poinformowano ją, że jedyny kontakt jest korespondencyjny.

Burmistrz Jarosław Jucewicz powiedział, że nie odpowiada za pracę Biura Rady ani poszczególnych komisji, natomiast zwrócił uwagę, że faktycznie problem komunikacji....

Postara się zweryfikować, jak wyglądał obieg dokumentów. Natomiast komisja jest zwoływana jest czasem do 7 dni, czasem trochę krócej, a list z Aleksandrowa Kujawskiego do Ciechocinka potrafi iść miesiące, co jest przedmiotem skarg ze strony urzędu.

Radna Agnieszka Rybczyńska po sprawdzeniu oznajmiła, że list polecony został wysłany 9 października.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna powiedziała, że trzeba by przyjąć inną formę zawiadamiania.

Radna Agnieszka Rybczyńska dodała, że najlepiej numer telefonu i e-mail.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna poprosiła skarżących o podanie takiego szybszego kontaktu do Biura Rady. Następnie zapytała skarżących o nowe uwagi, czego członkowie komisji nie wiedzą.

Pan Wojciech U. zapytał, dlaczego sprawa tak długo się wlecz, dlaczego Pan Burmistrz nie chce podać informacji, kto składał wniosek, kto brał udział w tych decyzjach, czy była konsultacja z mieszkańcami tej ulicy, bo do tej pory jej nie ma.

Na pytanie **radnej Agnieszki Rybczyńskiej**, od kiedy jest składany wniosek **Pani Jolanta U.** Odpowiedziała, że od 11 listopada, a odpowiedź nadeszła dopiero w lutym 2025 roku. Zapytała, kto decydował o tym, że te ulice mają być jednokierunkowe. Oni muszą objeżdżać pół Ciechocinka, żeby wjechać w swoją ulicę. Bramy są ustawione w stosunku do ulicy Nieszawskiej.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna przypomniała, że 14 grudnia 2011 roku była wprowadzona zmiana do projektu.

Pan Wojciech U. powiedział, że budynek i ogrodzenia były wcześniej robione.

Pani Jolanta U. dodała, że nikt ich o tym nie poinformował.

Radny Dariusz Jaworski zapytał, czy przez 14-15 lat to pasowało?

Pani Jolanta U. wskazała, że są ulice w Ciechocinku węższe niż ich i jest dopuszczony ruch do 4 posesji.

Pan Wojciech U. dodał, że przy ulicy Podmiejskiej są tylko 4 budynki, które są przy ulicy Nieszawskiej, ostatni 70 m od niej, a od drugiej strony jest 300 metrów.

Radny Dariusz Jaworski zapytał, czy nie można dojechać ulicą Wiejską.

Pan Wojciech U. odrzekł, że jeżeli ma bramę ustawioną od ulicy Nieszawskiej, to jak ma wjeżdżać? Ponadto budowlę zostały wykonane przed tą zmianą.

Pan Andrzej Z. powiedział, że skarżący chcą dotrzeć do tego, kto tu zdecydował. Zabrano im ziemię, wywłaszczono. Jest akt notarialny. To jest ich droga i zawsze była dwukierunkowa. Pan burmistrz ich odsyła. Ktoś zza biurka tak zdecydował. Kto?

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna przypomniała, że w 2011 roku burmistrzem był Leszek Dzierżewicz i wówczas były różne problemy z uporządkowaniem ruchu drogowego w naszym mieście. Został opracowany dokument: zmiana do projektu technicznego stałej organizacji ruchu i widocznie eksperci stwierdzili, że biorąc pod uwagę, ile osób mieszka przy tych ulicach (Wiejskiej i Przedmiejskiej), wprowadzono taki ruch, że ul. Przedmiejska jest jednokierunkowa i ul. Wiejska też, ale w drugim kierunku, żeby ułatwić ruch. Osoby z zewnątrz jeżdżą ulicą Lipową lub Topolową, bo jest szersza i jest wygodniej. Dodała, że skarżący mogli wcześniej wnieść wniosek do tej organizacji.

Pan Wojciech U. powiedział, że teraz chciałby to zrobić.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna poprosiła burmistrza o ustosunkowanie się do tej kwestii. Czy mając opinię Policji, że takie utrzymanie dotychczasowego rozwiązania jest jak najbardziej zasadne – tak stwierdzili fachowcy z Komendy Powiatowej w Aleksandrowie Kujawskim - czy jest możliwe wprowadzenie zmiany?

Burmistrz Jarosław Jucewicz powiedział, że skarżący dostali jasną informację, że ze względów bezpieczeństwa nie ma możliwości wprowadzenia tam ruchu dwukierunkowego. Brali udział w wizji lokalnej z przedstawicielami Wydziału Ruchu Drogowego i Komendy Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim, słyszeli opinię, nie podpisali protokołu wizji lokalnej na miejscu, na której oprócz niego byli urzędnicy: Maciej Pysz, Andrzej Szczepanowski i Justyna Korzeniewska. Niestety, ze względu na bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców Ciechocinka tamta droga nie może być drogą dwukierunkową. Jeżeli miałby być odwrócony ruch w drugą stronę, żeby skarżący mogli wjeżdżać od ulicy Nieszawskiej, a wyjeżdżać w stronę ulicy Topolowej, tak naprawdę by trzeba reorganizację ruchu zrobić na dwóch ulicach jednokierunkowych blisko siebie, czy Wiejskiej, czy Przedmiejskiej. W związku z powyższym z podobnym stanowiskiem mogą przyjść mieszkańcy, którzy mieliby bliżej ulicy Topolowej. W związku z powyższym niekończąca się by była tutaj opowieść. Ruch został w jasny sposób zidentyfikowany, opracowany w 2011 roku Skarżący mają informację, dostali od nas, że opinia Policji w tej kwestii jest negatywna, również podczas wizji lokalnej. Burmistrz nie wie, jakie uzgodnienia mieli skarżący z poprzednim burmistrzem, ale przy rozmowach bezpośrednich wskazywali na to, że ustalenia miały być inne. Natomiast z punktu bezpieczeństwa ruchu pieszych, samochodów, wjeżdżających i wyjeżdżających z tej posesji, ale także samych skarżących, wyjeżdżających z własnych nieruchomości, zmiana organizacji ruchu nie jest możliwa. Tym bardziej, że w niektórych miejscach droga ma ok. 2,5 m. W związku z powyższym skarżący muszą przyjąć do wiadomości, że na skutek opinii negatywnej Komendy Powiatowej Policji i Wydziału Ruchu Drogowego nie ma zmiany organizacji, tak jakby to sobie oczekiwali. Jest to decyzja podyktowana bezpieczeństwem ruchu wszystkich użytkowników dróg Wiejskiej i Podmiejskiej.

Pani Jolanta U. powiedziała, że chcą tylko prosić o odcinek, żeby tylko na odcinku pozostał zakaz ruchu w jedną stronę, bo ulica jest jednokierunkowa. Chcą tylko, żeby była tabliczka „z wyłączeniem 4 posesji”, żeby mogli nie łamać przepisów, tylko sobie wjeżdżać. Burmistrz mógłby pojechać i zobaczyć, ile jest takich posesji i sprawdzić, że jest wiele takich dopuszczeń.

Na pytanie **radnego Dariusza Jaworskiego** o przykład **Pan Wojciech U.** wskazał ulicę Wesołą. **Pan Andrzej Z.** dodał też, że pani wiceburmistrz powiedziała, że zajrzy do archiwum, jeżeli ta ulica była dwukierunkowa, to pomyśli o tym i na tym się skończyło.

Pan burmistrz Jarosław Jucewicz poinformował, że opinia Policji jest negatywna, a organizacja ruchu po jej wykonaniu trafia do Starostwa i tam też podlega opinii Komendy Powiatowej Policji. W związku z powyższym nie ma możliwości procedowania tego dokumentu bez pozytywnej opinii Policji. Odwołał się też podanych przykładów z ul. Tężniowej. Jest tylko jeden przykład możliwości dopuszczenia samochodów powyżej 3,5 t do posesji hurtowni. Na ulicy Wesołej jest taki sam znak jak na ul. Tężniowej.

Jego zdaniem skarga jest bezzasadna. Decyzja została podjęta w oparciu o opinię Komendy Powiatowej Policji oraz Wydziału Ruchu drogowego w Aleksandrowie Kujawskim. Przepracowanie tego dokumentu przy negatywnej opinii Komendy Powiatowej Policji w Aleksandrowie Kujawskim, jeżeli chodzi o zmianę organizacji ruchu, jest de facto niemożliwe.

Pan Andrzej Z. zapytał, co burmistrz zrobił, jeżeli ma dobrą wolę, żeby ponownie wystąpić o opinię ze wskazaniem opiniotwórców, do pozytywnego załatwienia prośby.

Pan Wojciech U. powiedział, że napisali wiele pism w tej sprawie. KPA jest łamane permanentnie. Pisemna petycja złożona 11 listopada, a odpowiedź w lutym – „tak nas traktuje urząd”.

Pani Jolanta U. dodała, że pozostaje iść do sądu.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna poinformowała, że Komisji Skarg, Wniosków i Petycji tylko przygotowuje projekt, a i tak decyzję, czy skarga jest zasadna czy bezzasadna, podejmuje cała rada. Za miesiąc minie 14 lat, kiedy jest wprowadzona zmiana do projektu stałej organizacji ruchu drogowego w tym miejscu. Nie wie, czy zasadne byłoby, bo wtedy bezpieczeństwo by było, gdyby obie ulice: Wiejska i Przedmiejska były jednokierunkowe od ulicy Nieszawskiej, bo przecież przy końcu tych ulic też są mieszkańcy, którzy wjeżdżają z kolei od ul. Topolowej.

Pan Andrzej Z. powiedział, że mieszkańcy jeżdżą w obie strony i łamią przepisy. Po co, skoro można to rozwiązać, żeby było zgodnie z prawem.

Burmistrz Jarosław Jucewicz dodał, że za organizację ruchu odpowiada burmistrz, a za łamanie przepisów - użytkownik, który je łamie. Kary ponosi osoba, która łamie przepisy w sposób świadomy, za stworzenie zagrożenia w obszarze ruchu drogowego, świadomie mając informacje od organów opiniujących. Ze względu na szeroko pojęte bezpieczeństwo przemieszczających się w obrębie tej ulicy nie podejmie decyzji, której skarżący by oczekiwali. Patrząc na bezpieczeństwo pieszych i osób korzystających, taka decyzja nie może zostać zmieniona. Obecna organizacja ruchu jest organizacją bezpieczną. W związku z powyższym nie ma innej możliwości. Powiedział, że jest mu przykro, że nie otrzymają informacji, która by państwa usatysfakcjonowała. Zastaliśmy to od 2011 roku. Nie chcemy też traktować wybiórczo pojedynczych mieszkańców danej ulicy. Staramy się o równouprawnienie. W związku z powyższym uznajemy, że taka organizacja ruchu dla dobra całego tego obszaru jest jak najbardziej stosowna i adekwatna do chwili.

Radny Dariusz Jaworski powiedział, że w archiwum znajdziemy to, że zmiana organizacji ruchu była w 2011 roku.

Wojciech U. odparł, że nie tylko o to im chodzi. Chcą wiedzieć, kto o tym zdecydował.

Przewodnicząca zaproponowała, żeby skarżący wystąpili o to z wnioskiem o to, czy ktoś składał wniosek czy ktoś, kto opracowywał projekt i brał pod uwagę przepisy dotyczące szerokości drogi.

Andrzej Z. powiedział, że występowali o wgląd do pełnej dokumentacji i nie mają tego do dzisiaj.

Przewodnicząca odrzekła, że co to zmieni, stan rzeczywisty jest, jaki jest. Najważniejsze jest bezpieczeństwo.

Na pytanie **burmistrza**, czy dochodziło tam do kolizji, **Andrzej Z.** odpowiedział, że nie było żadnych.

Następnie na prośbę przewodniczącej **radna Agnieszka Rybczyńska** przeczytała głośno uzasadnienie projektu uchwały uznającej skargę na burmistrza za bezzasadną.

Po dyskusji, czy i do kogo skarżący mogą złożyć wniosek o zmiany w organizacji ruchu członkowie Komisji Skarg Wniosków i Petycji przeszli do głosowania. Za uznaniem skargi za bezzasadną z przygotowanym uzasadnieniem byli wszyscy obecni członkowie komisji. (5 głosów „za”)

Ad 5.

Przewodnicząca komisji Aldona Nocna zamknęła posiedzenie komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Przewodniczyła:

Aldona Nocna

Aldona Nocna